Rok 35. Poznań, sobota 1 grudnia 1917. Nr. 274

WIELKOPOLANIN

„Wielkopolanin“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach kwart. 2.10 mk., z odnosz. do domu 2.52 mk. Przedpłata w Poznaniu kwart. 1.50 mk., z odnosz. do domu 1.75 mk., mies. 50 f., z odnosz. 60 f.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe“.

Redakcja i Ekspedycja: ul. Posadowskiego nr. 39. Telefon nr. 1013.

Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Przy sądowem dochodzeniu naszych pretensji za ogłoszenia, przy konkursach, akordach itd. wszelkie rabaty upadają.

Wojna światowa.

Rząd niemiecki gotów przyjąć propozycję bolszewików.

Wczoraj w czwartek zebrał się znów parlament niemiecki na narady. Po zagajeniu przez marszałka wystąpił kanclerz hr. Hertling z pierwszą swą mową programową w parlamencie Rzeszy. Mowy tej oczekiwano z wielkiem zaciekawieniem. Miała to być przecież pierwsza mowa nowego kanclerza, a po zatem powszechną budziło ciekawość, co kierownik Rzeszy powie o znanej propozycji pokojowej nowego rządu rosyjskiego, tak zwanego rządu bolszewickiego. W samej też rzeczy najważniejszym w mowie kanclerskiej był ustęp, dotyczący tej sprawy. Hr. Hertling oświadczył w tej mierze, co następuje:

Rząd rosyjski rozesłał w środę z Carskiego Sioła telegram iskrowy, podpisany przez komisarza ludowego dla spraw zagranicznych Trockiego i prezesa Rady komisarzy ludowych Lenina do ludów państw wojujących, w którym proponuje w blizkim terminie rozpocząć rokowania nad zawieszeniem broni i ogólnym pokojem. Nie waham się oświadczyć, że w znanych dotychczas propozycjach rządu rosyjskiego można się dopatrzyć możliwych do dyskusji podstaw dla rokowań i że jestem gotów rozpocząć je z chwilą, gdy rząd rosyjski przyśle upełnomocnionych przedstawicieli. Spodziewam się i wyrażam życzenie, że usiłowania te przybiorą wkrótce konkretną postać i przyniosą nam pokój.

Deklaracja powyższa posiada niewątpliwie ogromnie doniosłe znaczenie. Rząd niemiecki przez usta swego kierownika oświadcza bowiem, że w propozycji rosyjskiej widzi możliwe do dyskusji podstawy dla rokowań i gotów je rozpocząć z chwilą, gdy ze strony rosyjskiej nadesłani zostaną upełnomocnieni przedstawiciele. Rząd niemiecki spodziewa się, że usiłowania te przyniosą Niemcom pokój.

To też prasa niemiecka nazywa dzień wczorajszy historycznym momentem. Oczywiście zaczekać należy, jak się rozwiną i ułożą dalsze stosunki w Rosji. Wobec bowiem panującego tam chaosu nikt przewidzieć nie może, co przyniesie nam jutro lub pojutrze.

Deklaracja kanclerska nie może nie pozostać także w Anglji, Francji i Ameryce bez wrażenia. I rządy tych państw zostały powiadomione również o propozycji rosyjskiego rządu bolszewików. Ale w parlamencie angielskim oświadczył już lord Balfour, że rząd angielski i o ile mu wiadomo, także inne rządy państw koalicji, nie dały na to żadnej odpowiedzi. Balfour powiedział to jednak jeszcze przed powyższą deklaracją kanclerza Rzeszy. Deklaracja ta niewątpliwie spotęguje wrażenie w państwach koalicji.

Czy jednak rządy koalicji oświadczą teraz gotowość do podjęcia rokowań, jak to gotowe uczynić Rosja i Niemcy, to dopiero w przyszłości się okaże. Na razie sytuacja jest niewyjaśniona i nie może też od razu wyjaśnić się w tak ważnej i doniosłej sprawie.

Pozatem mówił hr. Hertling w swej mowie programowej o swej 30 letniej przeszłości parlamentarnej, w której miał zwolenników i przeciwników. Poprosił Izbę o zaufanie dla siebie i podniósł znaczenie swego powołania na urząd kanclerski. Sposób tego powołania odbiega wprawdzie od starej tradycji, nie jest jednak przewrotem konstytucyjno-prawnym.

Mówił dalej, że i w dalszym ciągu prowadzić będzie niemiecką politykę socjalną. W tej dziedzinie zapowiedział dwa projekty, a mianowicie utworzenie Izb robotniczych i usunięcie ograniczeń w § 153 ordynacji procederowej. Wspomniał dalej o nowej sejmowej reformie wyborczej i w tym względzie mówił ostrożnie, by uszanować uczucia konserwatystów, będących przeciwnikami tej reformy. Zapowiedział dalej złagodzenie cenzury. Ustęp dotyczący propozycji bolszewickiej, powitany został przez Izbę z radością. Kanclerz dodał przy tej sposobności, że polakom, litwinom i łotyszom można z zaufaniem pozostawić prawo rozporządzania swemi losami w przyszłości i że rząd niemiecki do wewnętrznych stosunków rosyjskich mieszać się nie będzie.

Wreszcie pociągnął usilnie różnicę pomiędzy niemiecką polityką wojenną na wschodzie a na zachodzie. Zasadnicze linje odpowiedzi niemieckiej na znaną notę papieską będą przestrzegane dla całej wojennej polityki Niemiec, ale nie mogą się one stać listem żelaznym dla celów żądzy wojennej Francji i Anglji. Przed tem przestrzegał hr. Hertling Anglją, Francją, a przedewszystkiem Włochy.

Taką jest treść mowy kanclerskiej, którą jutro zamieścimy w całości.

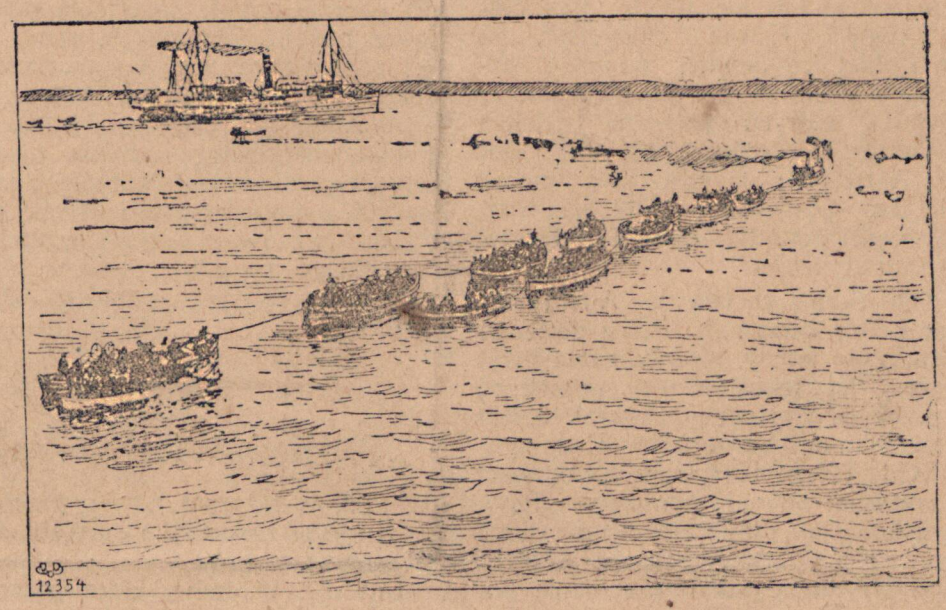

Wylądowanie pierwszych wojsk na wyspie Oesel dnia 11 października.

Komunikat głównej kwatery niemieckiej.

Z dnia 29-go listopada.

Zachodni plac boju.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego Rupprechta: Wojska bawarskie wzięły na wschodzie od Mercken do niewoli 1 oficera i 46 szeregowców oraz zdobyły 2 karabiny maszynowe z linji belgijskich. W ciągu dnia był silny ogień skierowany na Poelkapelle i pomiędzy Becelaere a Gheluvelt. Na wschodzie od Arras zwiększona akcja artyleryjska. Na południowym zachodzie od Cambrai wczoraj spoczywała walka. Pomiędzy Moeuvres a Bourlon pod Fontaine i Crevecoeur ogień chwilami się zwiększył, także Cambrai anglicy ostrzeliwali. W mniejszych potyczkach przedpolowych wzięto jeńców i zdobyto karabiny maszynowe.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Na obydwóch brzegach Mozy ogień się ożywił po południu. Przebieg naszych rekonesansów był pomyślny. Pod Dieppe odparto atak francuski.

Wschodni plac boju i front macedoński:

Nie było większej akcji bojowej.

Front włoski.

Nic nowego.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin. Wskutek czynności naszych łodzi podwodnych zniszczone zostały na północnej widowni wojny 3 parowce i 1 żaglowiec, w tem angielski okręt frachtowy o pojemności co najmniej 5000 ton jakoteż angielski statek motorowy „Mornig Star.“ Jeden z parowców ugodzony został pośród konwoju.

Zaprzeczenie.

Berlin. „Nordd. Allg. Zeit.“ pisze: „Niektóre dzienniki przedrukowały wywody „Deutsche Tageszeitung“, w których mowa, że poseł Erzberger, bezwątpienia z wiedzą urzędu dla spraw zagranicznych i z polecenia tz. „politycznego kierownictwa“, układał się na podstawie noty papieskiej z francuzami o odstąpienie terytorjów w Alzacji i Lotaryngji. Wobec tego zaznaczamy: „Kierownictwo polityczne nie dało żadnego zlecenia w sprawie rzekomych układów, urząd spraw zagranicznych nic o nich nie wiedział i one wogóle nigdy się nie odbyły. Twierdzenia „Deutsche Tageszeitung“ są dowolnym wymysłem.“

Hr. Czernin o pokoju.

Wiedeń. W toku rozmowy z członkami izby panów hr. Czernin napomknął także o położeniu, jakie się wytworzyło wskutek dążeń pokojowych obecnego rządu rosyjskiego. Przy tej okazji podniósł gotowość monarchji austro-węgierskiej do nawiązania rokowań w kwestji uczciwego i możliwego do przyjęcia pokoju.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie z dnia 28 go listopada: Pomyślne dla nas potyczki przednich straży pod St. Quentin, Tahure, Samogneux i w lesie Chaume. Zdobycz z naszego ataku pod Juvincourt w dniu 21 listopada wynosi 476 jeńców, 13 karabinów maszynowych, 3 miotacze granatów, 3 działa z rowów i 400 karabinów.

Komunikat angielski.

Sprawozdanie z dnia 28 listopada: Lokalne ataki wojsk naszych w pobliżu wsi Fontaine—Notre Dame i Bourlon doprowadziły do zaciętej walki. Nieprzyjaciel, który otrzymał posiłki, starał się z zaciętością powstrzymać nasz pochód i w ciągu dnia walka ważyła się to na tę to na ową stronę. Posunęliśmy linje nasze i zabraliśmy przeszło 500 jeńców. Po południu próbował nieprzyjaciel ataku na pozycję naszą na linji Hindenburga na wystającym krańcu na zachód od Moeuvres, został jednak ogniem naszym odpędzony. Artylerja nieprzyjacielska objawiała znowu wielką ruchliwość na wschód i północny zachód od Ypern.

Artylerja nieprzyjacielska czynna była wczoraj w nocy w pobliżu lasu pod Bourlon. Nie było jednak dalszych walk piechoty. Na froncie północnym czynność artylerji nieprzyjacielskiej trwa nadal na wschód i północny wschód od Ypern.

Przewrót w Rosji.

Mowa programowa Trockij'a.

Sztokholm. W centralnym komitecie rady robotników wygłosił Trockij następującą znamienną mowę programową: Klasy pracujące Europy uważały z początku rosyjski manifest pokojowy jako czystą sprawę partyjną. Sprzymierzeni Rosji przyjęli go nader nieprzyjaźnie. Zwycięstwu swemu natychmiast bolszewicy nadali praktyczne zarządzenia. Dyplomaci uwierzytelnieni w Pio-

trogrodzie w praktycznych sprawach weszli z bolszewikami w kontakt. Najnieprzyjaźniej stawiła się Anglja, która przy dalszem prowadzeniu wojny nie ryzykuje nic. Francja z ministerstwem Clemenceau znajduje się w ostatniem imperjalistycznem kurczowem drganiu. Włochy powitały rewolucję z zachwytem (?) Ameryka dołączyła się do wojny tylko dla giełdowych interesów. Ponieważ Europa już jest dostatecznie wyczerpana, rząd rosyjski Sowjetu pokaże tolerancję. Układy tajne, które wszystkie znajdują się w mym ręku, są daleko więcej cyniczne jakby się zdawało. Polityką mą zwiększę nacisk na zachodnią Europę.

Początek rozpuszczania wojsk.

Londyn. „Daily Chronicle" donosi z Piotrogrodu: Rząd rosyjski wydał rozkaz do komendantów armji frontu południowego, ażeby wycofali rosyjskie formacje z wojska rumuńskiego. „Daily Mail" donosi z Piotrogrodu, iż rozkaz demobilizacyjny obecnego rządu ogłasza zwolnienie z służby wojskowej 40—43 letnich, a więc przeszło 600,000 żołnierzy. Rząd maksymalistyczny zamierza zarządzić w jaknajkrótszym czasie dalszą demobilizację i tem rozwiązać sprawę zerwania z sprzymierzonymi w sposób najprostszy.

Pokój za każdą cenę.

Sztokholm. Moskiewskie „Echo Polskie" powtarza za „Nowoje Żiźń" artykuł, w którym powiedziano, iż zebranie ukraińskich żołnierzy frontu zachodniego uchwaliło żądać natychmiast rozpoczęcia układów pokojowych i zaprzestania kroków wojennych. Nie zadowoliwszy się tem, zebranie zawezwało centralną radę ukraińską, aby sprawę ukończenia wojny wzięła w swoje ręce. Ta uchwała może być tylko uważaną jako zamiar pokoju odrębnego pomiędzy Ukrainą a państwami centralnemi. „Nowoja Żiźń" oświadcza, że droga, jaką wytknęło ukraińskie zebranie żołnierzy, stanowi przepaść pomiędzy Ukrainą a Rosją. Krok podobny autonomję Ukrainy może zniweczyć.

Balfour o Rosji.

Londyn. (Reuter). W izbie gmin zapytywał się Richard Lambert: po pierwsze, czy rząd rosyjski lub jakaś osobistość, przypisująca sobie prawo reprezentowania rządu rosyjskiego, zaproponowała natychmiastowe zawieszenie broni na wszystkich frontach w celu rozpoczęcia rokowań pokojowych — po drugie, jeżeli tak jest, jaką odpowiedź dano na tę propozycję. Balfour odpowiedział na pierwsze pytanie „tak". Co do drugiego zapytania oświadczył, że rząd angielski nie dał żadnej odpowiedzi i o ile mu wiadomo, nie uczynił tego również żaden ze sprzymierzonych.

Zawiadomienie państw neutralnych.

Piotrogród. Komisarz dla spraw zagranicznych Trockij zawiadomił przedstawicieli krajów neutralnych o zarządzeniach rządu, zmierzających do zawarcia zawieszenia broni. W zawiadomieniu tem jest powiedziane: Żądanie natychmiastowego pokoju jest żądaniem wszystkich krajów, prowadzących wojnę i krajów neutralnych. Rząd rosyjski liczy na stanowcze poparcie robotników wszystkich krajów w walce o pokój.

Walka bolszewików o władzę.

Piotrogród. Maksymaliści donoszą, że po czterodniowej walce zdobyto Taszkent. Generała Koroniczenkę aresztowano. Ambasador hiszpański doniósł Trockijowi, że notę jego przesłał rządowi swemu i dodał, że uczyni wszystko, ażeby przyczynić się do zawarcia pokoju, którego tak gorąco pragnie ludzkość.

Śmiertelna „przyjaźń" Anglji — neutralna przestroga dla neutralnych.

„Qui mange de l'Angleterre, en meurt" — tę przestrzegającą naukę bierze „Aftonbladet" z dnia 19 listopada z zajść wojny światowej i z zachowywania się Anglji wobec swych sprzymierzonych i lenników. Czasopisno to sztokholmskie pisze: Gdy Belgja stała przed pytaniem, czy oprzeć się bronią przemarszowi lub nie, wtedy otrzymała od Anglji rozkaz chwycenia za broń i obiet icę pewnej pomocy, pomoc ta składała się z kilku żołnierzy marynarki, których jedynem dziełem było zniszczenie szeregu okrętów i doków Antwerpji; zresztą kraj musiał sobie sam pomagać i został po większej części podbity, podczas gdy król jego musiał uciekać.

Gdy Serbja chciała z Austrją zawrzeć pokój, otrzymała rozkaz dalszego prowadzenia wojny, równocześnie przyrzeczono jej jaknajpewniej pomoc; ta nie przybyła, kraj zdobyto, król uciekł z kraju. Podobnie poszło Czarnogórze. Gdy Rosja okazywała skłonności do zawarcia pokoju osobnego dopomogła koalicja przy zrzuceniu cara i starała się potem za pomocą Kiereńskiego przytłumić silne pragnienie pokojowe narodu rosyjskiego. Skutki by y: anarchja, grożący głód, car jeńcem w Sybirze. Gdy Rumunja chciwie czyhała na łup, podniecono ją do skoku, łudząc obfitym łupem. Z przyobiecaną pomocą było bardzo źle; kraj po większej części zdobyto, w reszcie panuje nędza i głód, król ina być gdzieś w Rosji. Gdy Grecja chciała pozostać z dala od wojny, zgwałcono ją brutalnie, pozbawiono ją udzielności, króla zmuszono do podziękowania; nastąpiła nędza i głód. Gdy Włochy nie były zdecydowane, czy popełnić zdradę przeciw sprzymierzonym, Anglja tę wątpliwość usunęła, przyobiecując Włochom złota i wysokie góry kosztem sprzymierzonych. Kraj poniósł najcięższą klęskę, jaką wojna ta widziała i jest możliwe, że wobec panujących braków będzie jeszcze cięższą. I tutaj Anglja i Francja nie będą mogły pomódz. Że we Francji rozsądek jeszcze tak mało się uwydatnił, polega zapewne na tem, że Anglja bezustannie roznieca zapał wojenny przez nadzieję na Alzację Lotaryngję. Ze wszystkich krajów koalicji jest jednak Francja najwięcej winna, że ją taki los spotkał, że została mocarstwem trzeciego rzędu. W Irlandji mogła Anglja swe wysokie zasady o wolności i prawie małych narodów prawie bez przeszkody urzeczywistnić. Skutkiem był gwałtowny bunt, kosztujący dużo krwi i nowy bunt nastąpi. Tak podejrzliwemi są wobec Anglji mimo jej zaręczań wysokich i idealnych celów nawet najbliżej niej stojący.

Najważniejszą rzeczą, osiągniętą przez Anglję w Europie podczas lat wojennych, jest więc, że pięć królestw pozbawiono zupełnie lub częściowo swej samodzielności a szóste jest w poważnem niebezpieczeństwie życia, że jedno cesarstwo znajduje się w najdzikszej anarchji i sześciu monarchów uciekło z kraju lub są zarzuceni. Wszystko to daje dosyć materjału do rozmyślań dla tych, którzy neutralność jeszcze zachowali, których Anglja chciałaby chętnie spowodować do wzięcia udziału w bezinteresownej wojnie koalicji dla wszystkiego co piękne i dobre na świecie i tym podobnych rzeczy, jak to głoszą gramofony rządowe państw koalicyjnych w naróżniejszych tonach — szczególnie małym narodom, które Anglja ogarnia prawie śmiertelną miłością. Nasze, państw nentralnych, samo przez się rozumiejące się współczucie dla nieszczęśliwych narodów, które padły ofiarą Anglji, nie powinno jednak wyrugować naturalnego uczucia uważania za uprawiedliwione, że zdrada, chęci zdobyczy i współwina okławywania świata o „bezinteresownej wojnie koalicji dla wszystkiego, co dobre, piękne i prawdziwe na świecie" odniosły słuszną nagrodę. (W. w. d. p p.)

„Tydzień Wielkopolski".

Pod powyższym tytułem znajdujemy w „Kurjerze Lwowskim" artykuł, którego przeszło połowę wykreśliła zupełnie cenzura. Z ustępów, które pozostały, wynika, że chodzi o urządzenie szeregu odczytów informacyjnych o Wielkopolsce przy współudziale wybitnych uczonych. „Kurjer Lwowski" pisze mianowicie:

Polska młodzież akademicka w zrozumieniu olbrzymiej doniosłości sprawy Wielkopolski pragnie przyczynić się do wzmocnienia tej świadomości, uważa zaś, że stać się to może głównie przez zaznajamianie najszerszych warstw społecznych ze sprawami Poznańskiego.

Tydzień Wielkopolski, który urządza w najbliższym tygodniu Czytelnia Akademicka, ma właśnie na celu znajomość spraw Poznańskiego rozszerzyć i pogłębić. Najwybitniejsi uczeni nasi wygłoszą odczyty, które uwzględniają cały szereg charakterystycznych i ważnych problemów związanych z Wielkopolską. Porządek odczytów jest następujący: W poniedziałek 26 bm. odczyt inauguracyjny prof. dr. Eugena Romera p. t „Polacy a morze", w środę 28 prof. dr. Rudolf Zuber mówić będzie o kresach zachodnich pod względem geologicznym. W sobotę 1 grudnia mówić będzie prof. dr. Kaz. Nitsch o gwarach ludowych w zaborze pruskim. W niedzielę, 2 grudnia zakończy cykl odczytów prof. Jan Kasprowicz odczytem p. t. „Z dziejów zaboru pruskiego".

Dochód z odczytów przeznaczony na Litwę

Ze względu na doniosły cel odczytów i wybitne osoby prelegentów — Czytelnia Akademicka spodziewa się, że jaknajszersze warstwy publiczności lwowskiej uczestniczyć będą w Tygodniu Wielkopolskim.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań dnia 30 listopada.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku.

* **Na głodnych** braci naszych w Królestwie przyjmuią składki redakcje pism polskich, banki polskie oraz Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskiem, Poznań Teatralna ul. 2.

* **Składki dla Komitetu** niesienia pomocy w Król. Polskiem prócz do banków i redakcji pism wpłacać także można na konto pocztowo-czekowe nr. 13632 Breslau 1.

* **Teatr Polski w ogrodzie Potockiego.** W piątek wchodzi po raz pierwszy na afisz wielce popularna sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami p. t. „Czartowska Ława" J. Galasiewicza. Utwór ten, mający ustaloną tradycję na scenach polskich, barwą swoją, jako i melodyjnością śpiewów niebywałem wszędzie cieszył się powodzeniem. Sztukę urozmaicą tańce układu p. R. Cichockiego. Reżyseruje p. Szatkowski.

W sobotę „Czartowska Ława" po raz drugi.

W niedzielę po południu „Kościuszko", sztuka narodowa Bogusławy z Dąbrowskich Mańkowskiej po raz 24-ty.

Wieczorem po raz trzeci „Czartowska Ława".

Początek przedstawień o godz. 7 i pół.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p. M Niemierkiewicza, plac Wilhelmowski 3

* **Ułatwienia dla polskich robotników w gospodarstwie wojennem.** Z urzędowego źródła donoszą: Nad położeniem zatrudnionych w gospodarstwie wojennem polskich robotników toczyły się obrady na kilku posiedzeniach władz państwowych i ministerstw, również i władz wojskowych wspólnie z przedstawicielami wszystkich stronnictw parlamentu.

Mają być więc wydane rozporządzenia w celu przeprowadzenia wydanych przez ministerst o wojny postanowień w celu podniesienia chęci do pracy polskich robotników przy wszystkich zajęciach.

Przy zastępczych generalnych komendach mają być stworzone osobne organy w celu opieki nad polskimi robotnikami. Poza tem mają być utwo-

55

Na oceanie życia.

(Ciąg dalszy.)

— Odzywam się poprostu, jak francuz; jeżeli zawiniłem, wkraczając do domu pańskiego, gdzie, pospieszam dodać, kolega mój towarzyszy mi tylko przez grzeczność, gotów jestem zdać panu s rawę z mego postępku, jak przystało na człowieka honoru; lecz raz jeszcze powtarzam; życzę sobie, aby tym nieodpowiedzialnym małym psotnicom nie wyrządzono najmniejszej krzywdy.

Nieznajomy rozśmiał się nerwowo.

— Bawisz mnie pan prawdziwie; ale naiwność pańska w podziw mnie wprawia; odzywasz się o tych małych łajdaczkach, jak gdybyśmy znajdowali się na bulwarach. Uspokój się pan, jedyną karą, jaką im wymierzę będzie pozbawienie ich na jakie dwa tygodnie wstążek do pasa, z warunkiem jednakże, iż nie powtórzą przecież dzisiajszej awantury.

— Jestem bogaty i posiadam władzę, nie znam innego prawa na tym padole prócz mojej fantazji i nie znam litości dla kogokolwiek bądź kto pozwoli sobie wkroczyć do mojego domu. Dalejże wy.

I znowu przemówił po japońsku do wzruszonych kokietek.

Ruszyły z miejsca, drżące jak listki przechodząc mimo swego władcy, rzucały mu spojrzenie błagalne.

On wzruszył tylko ramionami z pogardą.

— To najgorsza, że skoro dopuszczą się jakiego wybryku, stają się sentymentalne i płaczą jak jakie gryzetko. Lecz siadajcie panowie, proszę zanim się rozstaniemy, pogawędzimy trochę.

Trzykrotnie uderzył w gongi i służba anemicka wniosła herbatę i likiery francuskie.

Sylwester patrzył na butelki z niedowierzaniem; ani chybi że ta mieszanina z ziół spłata im złośliwego figla. Dużoby dał za to, aby módz powstrzymać swoich oficerów od picia herbaty.

Podana była w maleńkich filiżankach, które były klejnocikami prawdziwemi; pierwszy się napił gospodarz domu, aby wszelkie podejrzenia oddalić.

Filip był zachwycony; co za pyszna awanturka do opowiadania na pokładzie, a później także w salonach paryskich.

Gilbert, na poły uspokojony, z niecierpliwością oczekiwał chwili, w którejby mogli wydostać się z tego domu tajemniczego.

Nieznajomy opowtadał, że był świadkiem naocznym działań floty i wylądowania z tej przyczyny wybrał się niespodzianie z domu.

— I to dało panu sposobność zażartowania sobie ze mnie — zwrócił się do Filipa. — Widzisz pan przecie, że nie chowam do ciebie urazy.

Nalał trzy kieliszki Chartreusy.

— Tylko, że zanim trącimy się kieliszkami, pragnąłbym wiedzieć kogo mimo mej woli, mam zaszczyt przyjmować pod moim dachem?

Filip wskazał na przyjaciela.

— Pan Gilbert Morel, który dowodził kompanją debarkacyjną.

— Ach! to pan, który zdobyłeś główną transzeję? Winszuję.

I podał Gilbertowi rękę.

Gilbert ujął ją, doznając nagłego wstrętu i nie mogąc się zdobyć na odwzajemnienie mu uściskiem.

Nieznajomy nie zwrócił na to uwagi i zwrócił się do Filipa;

— A pan?

— Ja mniej szczęśliwy byłem: mnie przypadło w udziale sondowanie brzegów.

— Lecz pańskie nazwisko?

— Filip da Montmoran.

Zaledwie domówił tych słów, kiedy twarz nieznajomego, bardzo blada z natury, stała się oliwkowa; drgnął, cofając się mimowolnie.

Trwało to kilka sekund zaledwie r znowu odzyskał zwykły sobie spokój.

— Wybaczcie mi panowie, chwilę nagłego zdziwienia. Znałem niegdyś ojca pańskiego, pana de Montmoran.

— Któż pan jesteś?

— Nie — rzekł z wielkim wysiłkiem nieznajomy — niema potrzeby, abym panu powiedział, kim jestem.

Wstał, poszedł aż do drzwi pawilonu i stał tak chwilę, orzeźwiając się powietrzem balsamicznem nocy.

Nareszcie powrócił.

— Mocno uszczęśliwiony jestem, że ta przygoda skończyła się tak dobrze; nigdy nie przebaczyłbym sobie, gdybym kazał zastrzelić syna pana de Montmoran.

Teraz przyszedł już do siebie zupełnie.

Ciąg dalszy nastąpi.

rzone przy urzędzie wojennym osobne komisje, do których powołani zostaną polscy mężowie zaufania, którzy objeżdżać będą rozmaite okręgi.

Przy sporach o zmianę miejsca zatrudniani mają być w przyszłości do odnośnych urzędów powołani reprezentanci robotników mówiących po polsku.

Przewidziano również znaczne ułatwienia przez udzielanie urlopów, o ile na to gospodarstwo wojenne pozwolą.

Uwzględniani mają być przedewszystkiem żonaci robotnicy i zamężne robotnice, odłączone od rodziny i tacy, którzy w ciągu całej wojny nie dostali jeszcze urlopu. Urlop ten dla robotników zatrudnionych w rolnictwie, ma być udzielanym w czasie zimowym.

Przy nadzwyczaj silnem zajęciu kolei żelaznych a wielkiej liczbie polskich robotników, trzeba się liczyć z ograniczeniami z powodów komunikacyjnych. Z tego samego powodu muszą być tak że ograniczone urlopy żołnierzy stojących na froncie.

W celu brania udziału w nabożeństwie, jeżeli z tem połączona jest zmiana miejscowości, ma wystarczać udzielona w tym celu legitymacja na czas dłuższy.

Policyjne meldowanie się ma być dla robotników polskich wedle możności ułatwionem.

Oczekiwać należy, że wszyscy, a mianowicie robotnicy polscy zrozumieją to dobroczynne nowe uregulowanie i nie będą stawiali przesadzonych żądań.

* **Kupować książki na gwiazdkę** póki jeszcze książki są. Kto się z zakupnem książek spóźni, ten może ich wcale nie dostać. Książek potrzeba i dla wojaków naszych i dla dzieci. Każdy z wojaków będzie wielce uradowany, gdy otrzyma książkę. Dzieciom zaś starszym i młodszym koniecznie trzeba od czasu do czasu kupić książkę, by je uchronić od coraz większego zepsucia. Dobra książka, to tak jak dobry przyjaciel, uszlachetnia duszę.

* **Obawa angielska przed niemieckiemi książkami.** „Times“ publikuje dnia 12. 11. pismo Sidney Low'a, w którem tenże przyłącza się do protestu przeciwko niedoręczaniu czasopism niemieckich publiczności angielskiej. Oświadcza on co do tego: Ale my nie możemy także dostać żadnych książek niemieckich, prócz po zasięgnięciu specjalnego pozwolenia, które bardzo trudno otrzymać. Tak naprzykład „London Library“ prosiła o pozwolenie sprowadzenia pewnej liczby najważniejszych niemieckich książek i broszur, które się pojawiły podczas wojny. Urząd handlowy pozwolił wprawdzie na sprowadzenie tych książek, ale nie pozwala czytania tychże. Bibljoteka musiała się zobowiązać trzymać ten niebezpieczny materjał aż do czasu powojennego pod kluczem. To jest faktycznie niedorzecznością. Do ludzi, korzystających z »London Library“, należą najznamienitsi uczeni, literaci, politycy i urzędnicy państwowi Anglji. Powinno się im spokojnie pozwalać czytać to, co niemcy piszą; bo im więcej o nieprzyjaciołach naszych wiemy, tem prędzej zwyciężymy ich w wojnie i przeciwstawimy się im ze skutkiem, gdy dojdzie do rokowań pokojowych. (W. w. d. p. p.)

* **Poznań.** Zgłoszenia dzieci do 9 tej klasy szkoły Ludwiki do wstępu na Wielkanoc 1918 roku przyjmuje się do 10 go grudnia rb. Formularze do zgłoszeń wydaje woźny szkólny.

— Przypominamy o zabawie Tow. pań św. Wincentego á Paulo w Jerzycach, która odbędzie się jutro w sobotę o godz. 8 na sali ogrodu zoologicznego.

— Czytelnia dla Kobiet. Skutkiem ograniczenie światła Czytelnia od dnia 1 grudnia otwartą będzie w poniedziałki od godz. 3—7 wiecz. w inne dni tygodnia od 12 w poł. do 4 po poł.

* **Eksponaty** na wystawę robót kobiecych odbierać będziemy w lokalu wystawowym przy ul. Wilhelmowskiej 13 od poniedziałku 3 grudnia od godz. 10—1 i od 3—5 po poł. Komitet.

* **Pończoszki żarowe znowu podrożeją.** Zebranie stowarzyszenia fabrykantów pończoszek żarowych i związku niezależnych fabrykantów tychże pończoszek uchwaliło, wskutek stale wzmagającej się drożyzny surowców, podwyższyć cenę pończoszek żarowych o dalsze 10 fenygów na sztuce.

* **Częściowe zmniejszenie taryfy** pociągów pospiesznych? »Voss. Ztg.« dowiaduje się, że narady w sprawie złagodzenia zbyt ostrych zarządzeń w ruchu pociągów pospiesznych miały taki skutek, że należy spodziewać się rozporządzenia, które częściowo obniży dokładki przy pociągach pospiesznych.

* **Kupno prosiąt bez znaczków.** Rozporządzeniem wojennego urzędu żywnościowego mogą poszczególne państwa związkowe pozwolić na sprzedaż prosiąt bez znaczków do 15 stycznia 1918 r., aby zmniejszyć ilość nierogacizny, co jest konieczne ze względu na niedostateczną ilość żywności w kraju. Po 15 styczniu cena maksymalna na prosięta, wynosząca obecnie 1,60 mk, ma się obniżyć na 1,10 mk.

* **Morderstwo rabunkowe.** 2000 marek nagrody. Dnia 8 listopada rb. zastrzelony został leśniczy Mittmann z lasów ks. Turn i Taxis, niedaleko nadleśnictwa Theresienlust (?) w powiecie krotoszyńskim (o czem swego czasu donosiliśmy). Prezes rejencji poznańskiej i administracja lasów ks. Turn i Taxis wyznaczyła 2000 marek nagrody na wykrycie mordercy lub morderców. Wiadomości mogące się przyczynić do wykrycia zbrodniarzy, skierować należy do sądu wojennego dla obwodu rej. poznańskiej, przy ul. Wilhelmowskiej 32 do akt K. G. 6897/17.

* **Śmiertelny wypadek.** Gniezno. Na tutejszym dworcu koleji żelaznej przejechał pociąg pospieszny z Poznania w środę rano pomocnikz szafnerczego Daczyńskiego. Śmierć nastąpiła natychmiast.

* **Wścieklizna.** Gniewkowo. Dyrektora tutejszej fabryki maszyn Wetzkego pokąsał jego własny pies. Ponieważ zachodziła obawa, że pies był wściekły, udał się W. do zakładu w Wrocławiu. Badanie zastrzelonego psa wykryło, że pies był rzeczywiście wściekły. Ponieważ pies ten pokąsał także czeladnika ślusarskiego Schulzego i ucznia Fandreya, przeto i ci musieli się udać do Wrocławia. U ostatniego zauważono ukąszenie dopiero po 8 dniach, przeto pytanie wielkie, czy tenże wyzdrowieje.

* **Zmiana własności.** Majątek Budy w powiecie strzelińskim, obejmujący 805 mórg, kupił od p. Mentza za 540,000 mk. p. Antoni Nalaskowski z Wąbrzeźna.

* **Piła.** Chłopak szkolny Franciszek Schulz z Nakła włamał się w nocy na dworcu towarowym w Nakle do kilku wagonów i skradł różne towary. Nadto skradł pewnemu gospodarzowi wóz z koniem a pewnemu kupcowi znaczny zapas miodu. Izba karna skazała Schulza liczącego dopiero lat 13, na pięć miesięcy więzienia.

* **Mikołów** na G. Śląsku. W niedzielę, dnia 18 bm. odbył się zapowiedziany obchód Kościuszkowski przy nadzwyczaj licznym udziale obywatelstwa miejscowego jak i okolicznego ludu wiejskiego. Z powodu powołania pod broń sił miejscowych zorganizowanym został obchód ten pod każdym względem udatny, przez osiadłych tu królewiaków i poznańczyków, a najgłówniejsza zasługa należy się pannie Irenie Przyłuckiej, poznaniance, która z wielkiem pracowała poświęceniem, by obchód odbył się jaknajpiękniej. Przed południem odprawionem zostało na intencję obchodu uroczyste nabożeństwo, a trudno opisać wielkie wzruszenie ludu tutejszego, kiedy po podniesieniu rozległ się poważny hymn «Z dymem pożarów» i »Boże coś Polskę«. Wielu płakało łzami radości doczekawszy się w kościele dźwięku tych wielkich naszych pieśni. Obchód rozpoczął się koncertem na fortepian i skrzypce, wykonanym przez pannę P. i pana W. z Poznania. Miłe zostały przyjęte melodje swojskie przez zebranych. Następnie wygłosiła prolog Wilkanowicza p. P. ze zrozumieniem prawdziwem i wielką rutyną deklamatorską; oddała pięknie to dzieło poety wielkopolskiego a publiczność w pobożnem skupieniu słuchała potężnych wynurzań wiary. Przemowa X posła Pospiecha bardzo serdecznie i wyraziście wypowiedziana, nagrodzoną została burzą oklasków; najlepszy to dowód jak dobrze ksiądz ten trafić umiał do przekonań słuchaczy. Chór mięszany, złożony z królewiaków i ślązaków pod batutą pana J., warszawianina, wykonał dwie pieśni X. Tłoczyńskiego, które wypadły bardzo dobrze uwzględniając siły przygodne. Bitwę Racławicką Lenartowicza zadeklamowała z niezrównaną zwadą p. Sabiniewicz ze Środy; był to bodaj najpiękniejszy punkt całego wieczoru, co uznała i publiczność, darząc wykonawczynię hucznemi oklaskami. Część drugą rozpoczął prolog w dwóch odsłonach Tuchołkowej. Jest to dzieło nadające się znakomicie do przedstawień amatorskich. To też wykonanem zostało wybornie. Potem znów popłynęły przez salę swojskie melodje «Wiązanka Bartkiewicza» najnowszy utwór. Pięknym głosem i bardzo udatnie zadeklamował p. W. z Częstochowy wiersz »Na zegarze dziejowym». Nadzwyczaj malowniczy żywy obraz »Uczczenie wodza» (w bogatych kostjumach) był pomysłem panny Prz.; wspólny śpiew „Boże coś Polskę“ zakończył wzniosłą uroczystość, która pozostanie na zawsze w miłej pamięci przybyłych gości. Podziwiano też ogólnie gustowną dekorację sali w barwy narodowe. Pośród zieleni panował piękny portret Naczelnika. Na liczne żądania odbędzie się powtórzenie obchodu 2 grudnia. Wcale pokaźny czysty dochód przekazanym zostanie Radzie Narodowej.

* **Lekkomyślne zabójstwo.** Piła. Tutejsza izba karna skazała robotnika Koplina z Mellentin (?) za lekkomyślne zabójstwo na miesiąc więzienia. Koplin zastrzelił w dniu 20 września rb. kapitalistę Lücka, którego w ciemności nocy miał za rogacza.

* **Toruń.** Dyrektora tutejszej straży pożarnej, Runowa, którego przed trzema tygodniami aresztowano i uwięziono pod zarzutem sprzeniewierzeń, wypuszczono znowu na wolność. K. objął znowu swój urząd w miejskiej straży pożarnej.

* **Na dwa miesiące więzienia** i 1000 marek grzywny skazał sąd ławniczy w Skarszewach handlarza Waltera Quasta za to, że bez pozwolenia skupywał bydło i przekraczał ceny maksymalne.

* **Za niedozwolone obcowanie z jeńcem** rosyjskim skazał sąd w Elblągu 25 letnią zamężną robotnicę F. N. na dwa tygodnie więzienia. N. wysyłała zazwyczaj po sprawunki swego męża, aby bez przeszkody uprawiać kochniczki z jeńcem.

* **Kradzież mięsa.** Oliwa. Z wędzarni mistrza rzeźnickiego Habera skradli złodzieje około trzech centnarów mięsiwa.

* **Wyrodny syn.** Bytom na Śląsku. 18 letni robotnik Pietrowski z Rozbarku ukradł własnej matce 700 marek i pojechał do Berlina, gdzie pieniądze przehulał Po powrocie aresztowano go.

* **Opole.** Tutejszy sąd wojenny skazał niejakiego Paulika ze Świętochłowic na 15 a Jarosza z Kolonowskiej na 6 lat domu karnego. Łotrzy w zeszłym roku napadli żonę krawca Gabora, którego wtedy nie było w domu, związali ją i zamknęli w izbie, a zrabowawszy 2000 marek, zbiegli. Dopiero po bardzo długim czasie udało się rabusiów wyśledzić.

* **Złodziej,** który okradł pałac Wilhelmshöhe — wyższym tercjanerem. Policja kryminalna w Kassel wyśledziła 17 letniego tercjanera, który w jednej z ostatnich nocy ukradł w cesarskim pałacu Wilhelmshöhe dzieła sztuki. Większość skradzionych przedmiotów odzyskano z powrotem.

* **Elbląg.** Dwaj młodzi ludzie, którzy za dnia zajęci są poza domem, przechowywali w swem wspólnem mieszkaniu trochę owocu i umieścili nad nim kartkę z napisem: »Jabłka i gruszki są policzone«. Pewnego dnia zrobili ku swemu zmartwieniu spostrzeżenie, że owoc zginął, a tylko owa kartka pozostała. Złodziej dopisał na niej jeszcze te słowa: »Liczba się zgadzała». — Tak więc oprócz straty mieli poszkodowani w dodatku jeszcze drwiny.

* **Morderstwo rabunkowe.** Kwidzyn. W poniedziałek rano znaleziono w pomieszkaniu zamordowaną żonę właściciela Singmannową w Białkach koło Siedlina w powiecie kwidzyńskim. Mąż zamordowanej znajduje się na wojnie. Singmannowa liczy 30 lat życia i zamieszkiwała swoją własność sama z dwojgiem drobnych dzieci. Jako podejrzanych o morderstwo aresztowano dwóch rosyjskich jeńców wojennych, z których jeden pracował u matki zamordowanej. Pies policyjny naprowadził na ślad owego jeńca. Czteroletni synek zamordowanej oświadczył, że przebudziwszy się w nocy, widział w pokoju dwóch rosjan, gdy napadli matkę. Chłopczyk jednak usnął i morderstwo zauważono nad ranem. Mordercy udusili Singmannową własnym jej fartuchem. W ręce wpadło im około 200 marek. Rosjanie wypierają się wszelkiej winy.

* **Tragiczny wypadek.** Z Wiednia donoszą: W sobotę dnia 24 bm. padła ofiarą wypadku, wyskoczywszy z wozu tramwajowego, będącego w ruchu, panna Leonia Bieńkowska, córka zmarłego radcy sekcyjnego i referenta prasowego w prezydjum rady ministrów dra Adama Bieńkowskiego. Wypadek spowodował tak ciężkie obrażenia, iż zmarła w niedzielę rano. Śp. Leonia Bieńkowska liczyła 23 lat Wiadomość o śmierci wywołała szczere współczucie kolonji polskiej w Wiedniu, wśród której śp. Leonia Bieńkowska cieszyła się powszechną sympatją dla zalet serca i charakteru.

* **Napad na księdza podczas mszy św.** Wstrząsający wypadek wydarzył się w Anrath pod Krefeldem: Podczas gdy 80 letni kapłan odprawiał w tamtejszym kościele farnym mszę św. rzucił się niespodzianie weterynarz Kempkes na księdza, udorzył go podstawką do mszału w głowę i zrzucił silnie krwawiącego kapłana ze stopni ołtarza. Kempkes okazywał od pewnego czasu silne napady zboczenia umysłowego. Miał on być umieszczony w zakładzie dla umysłowo chorych. Okaleczenia księdza są na szczęście nie niebezpieczne.

* **Kalendarz.** Sobota dnia 1 grudnia: Eligjusza. — Wschód słońca o godzinie 7 minut 50 — zachód o godzinie 3 minut 48.

Urząd stanu cywilnego.

Z dnia 28 listopada.

Umarli:

Kupiec Abraham Jakubowski 59 lat. Zamężna Ema Zerbian z domu Raddack 45 lat. Wdowa Otylja Potworowska z d. Muczyńska 71 lat. Wdowa Magdalena Koperska z domu Kucharska 77 lat. Wdowa Elżbieta Prądzyńska z domu Lerchenfeld 70 lat. Zamężna Józefa Lewandowicz z d. Badurska 47 lat. Mag. dyetarjusz biurowy Franciszek Litkowski 60 lat Kaźmierz Owczarczak 3 l. Właściciel kamienicy Jan Lewalski 73 l. Gefrajter, rzeźnik Jan Tomyślak 22 lata

Ruch w Towarzystwach.

— W niedzielę. 2 grudnia odprawi się msza św. w kościele podominikańskim o godz. 9 rano, na którą zaprasza się wszystkich członków. O godzinie 11 i pół kwartalne zebrante.

Zarząd Tow. Mularzy w Poznaniu.

Zebrania odbędą się:

— Tow. Ogrodniczego Poznańskiego w niedzielę o g. 2 w lokalu posiedzeń p. Jarockiego.

— Tow. «Pielgrzym« pod wezwaniem Matki Bożej w Poznaniu w niedzielę o g. 5 na sali dominikańskiej.

Kto teraz papieru nie oszczędza, grzeszy wobec ojczyzny. A więc oszczędzaj!

Kalendarz Marjański

na rok 1918.

Wspaniały ten kalendarz zawiera 3 dodatki: 1) Obraz kolorowy: Chrystus przed Piłatem, 2) Kalendarz ścienny, 3) Kalendarz jeszonkowy. Oprócz tego umieszczone są piękne powieści: „Zdrowaś Marya,“ „Ciężka chwila“, „Nawrócenie“, „Morderca“, „Bieda uczy pacierza“, „Różaniec Dominikanina“, „Nawrócenie pułkownika“, „Złodziej“, „Napoleon I i różaniec“, „Zdałoby się“, „Dwie drogi życia“, „Huzar Marcin“, „Sobowtór Mikołaja II“, oraz wiele artykułów historycznych, odnoszących się do wojny, zdrowia, gospodarstwa, prawniczo informacyjnych itd Słowem Kalendarz Marjański na rok przyszły jest wspaniale wydany i opracowany i **powinien się znajdować w każdym domu polskim.**

Cena tylko 80 fen. z fr. przesełką i opakowaniem 1 mk. poleca i przesełа odwrotnie

Fr. Chocieszyński, Poznań-Posen O. 1.

Niniejszy kwit prosimy odciąć i z dołączeniem należytej kwoty oddać na poczcie.

Bestellschein.

Herr - Frau . . . . . ,

aus . . . . . ,

bestellt hiermit für den Monat Dezember . . . . Exemplare der in Posen täglich erscheinenden Zeitung

„WIELKOPOLANIN“

(Zeitungs - Preisliste II-te Abth. U Poln.)

für 0,70 Mark.

Obige 0,70 M. nebst 14 Pf. Bestellgeld sind heute richtig bezahlt worden

. . . ., den . . . . . .

Kaiserl. Post . . . . . .

Pończochy i rękawiczki

Bardzo tanio!

Kałamajski

Plac Wilhelmowski nr. 2.

Co tylko wyszło! Co tylko wyszło!

Najnowsza specjalna mapa

Wielkiego Księstwa Poznańsk.

najdokładniejsza ze wszystkich.

Zawiera wszystkie miasta, wsie, koleje, szosy, drogi
— — Blisko 1 metr długa a 88 ctm. szeroka. — —
Wykonana w kolorach, złoż. w ozdobnej okładce.

Cena tylko 1,50 mk. z franko przesełką 1,60 mk.

poleca i przesela odwrotnie

Fr. Chocieszyński, Poznań-Posen

Małym dzieciom na gwiazdkę

sprawić można wielką radość przez podarowa — — nie im ładnej książki obrazkowej. —

Kto sprowadza książki dla starszych niech pamięta też o książce dla małych dzieci. Mamy bardzo ładne książki z kolorowanemi obrazkami z pięknemi wierszykami i objaśnieniem obrazków.

Polecamy cztery rodzaje:

1. Dziewięć książeczek dla zupełnie małych dzieci z kolorowemi obrazkami i wierszykami: **1. Kotek, 2. Ciasta na placek, 3. Kwiatki, 4. Dla grzecznych dzieci, 5. Wesołe chwile, 6. Na polu, 7. Na łące, 8. Królewicz jako pasterz, 9. Radość.** Wszystkie te 9 książeczek kosztują tylko — **75 fenigów** z franko przesyłką.

2. Dziesięć książeczek większych z pięknemi kolorowemi obrazkami z bajeczkami i wierszykami: **1. Kopciuszek, 2 Kije w miechu, 3. Zaczarowana księżniczka, 4. Dziecko i wilk, 5. Serwus, 6. Serdeczne życzenia, 7. Mały karzełek, 8. Na fujarce, 9. Dzień dobry, 10. Radość dziecięca.** — Wszystkie te 10 książeczek kosztuje tylko — **1.50 mk.** z franko przesyłką.

3. Cztery wielkie książki z obrazkami kolorowemi i pięknemi wierszykami: **1. Obrazki dla grzecznych dzieci, 2. O jak słodko, 3. Książka z obrazkami. 4. Na polu i w lesie.** — Cztery te książki kosztują — tylko **2 mk.** z fr. przes.

4. Wspaniałe książki z nader pięknie wykonanemi obrazkami kolorowemi, w nader ozdobnej okładce, z wierszykami: **1. Nasze zwierzęta domowe, 2. Lalka.** Obie te książki wspaniały podarek **i wielka radość dla dzieci** kosztują z fr. przes. — tylko **2.50 mk.**

Poleca i przesela odwrotnie

Fr. Chocieszyński, Poznań-Posen

Posadowskystr. 39.

Bardzo praktyczna książka!

Skarbiec domowy

468 rad praktycznych dla kobiet do użytku domowego ułożone w alfabetycznym porządku.

Kosztuje tylko — 40 fen. z fr. przes.

Książkę tę polecić możemy. Powinna być w każdym domu. Znajdzie się tam, jak już mówi sam tytuł, 468 różnych rad i wskazówek praktycznych.

Poleca i przesela odwrotnie

Fr. Chocieszyński, Poznań-Posen

Posadowskystr. 39.

Quo vadis Domine?

(Dokąd idziesz Panie?)

Powieść historyczna, z czasów prześladowania chrześcian za panowania Nerona, Sienkiewicza. — — — — — — — —

mamy znowu na składzie.

Wydanie bardzo ładne, ilustrowane w bardzo gustownej oprawie

Książka ta kosztuje
tylko 2,00 mk.

z fr. przesełką 2,25 mk. Kto tej książki od nas niedostał, dla tego ta była wyczerpana, ten może ją teraz otrzymać.

FR. CHOCIESZYŃSKI, Poznań — Posen.

Parowniki do paszy

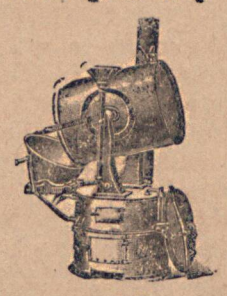

Sortowniki do kartofli
Płuczki do kartofli, i buraków
Siekacze do kartofli i buraków.

Sieczkarnie

w wszelk. wielk.

Aparaty magnetycz.

polecają

Bracia Lesser

Fabr. maszyn. **Poznań.**

Poszukuję kobietę

w średnim wieku, któraby prowadziła mały dom za wolny pokój z utrzymaniem i małem wynagrodzeniem. Zgłosz. przyjm eksped. Wielkopol. pod nr. 1624

Co tylko wyszło:

Nowa

Wielka Wróżka

zawierająca przeszło 700 odpowiedzi na wszelkie zagadnienia życiowe, ułożona według najcelniejszych ksiąg kabalistycznych i astrologicznych **z dodaniem sztuki wróżenia z ręki, o znakach niebieskich** lub **konstelacjach słonecznych, o datach miesiącach i latach feralnych** oraz **przepowied. przyszłości za pomocą planet i ∴ ∴ znaków. ∴ ∴**

Cena z gwiazdką tylko **60** fen. szczęścia

z fr. przesełką **70** fen.

poleca i przesela odwrotnie

Fr. Chocieszyński,
Poznań — Posen.

Bardzo tanio do nabycia dopóki zapas starczy.

dla handlarzy i kolporterów:

Pocztówki polskie,

gwiazd. i nowor. w wielk. wyborze! 100 imit. bromosrebr. 3,75 mk. 100 kol. tłocz. 5,00 mk. 100 kol. świec. 6,50 m. 100 kol. świec. ze złoc 7,50 m. 100 kol. krat. artyst. 7,50 mk. Wszelkie inne poczt., papier list. w teczk. ołówki atram. bar. tanio. Adres.: Postschliessfach 254 Poznań-Posen.

Futro owcze

do połowy białe, poszyte ciemn. przedwoj. suknem, czarny kołnierz futrzany, około 120 cm. długie dobrze utrzymane za

198 marek

na sprzedaż.

Max Cohn jr., ul. Bismarka 1 w domu naroż. ul. Berlińska 6.

Mam na sprzedaż

2 ulstrny

zupełnie nowe i **żelazny piec** o 2 kołach. **Drygalski,**
Bramkowa 13, I.

Znajdą umieszcz.: **Stangret** kaw. do pałac. stajni. **Służący** kaw. **Kucharz** k. **Kamerdyner** kaw. **Pisarz gosp.**
Procederowy pośrednik posad
Franciszek Niedziński,
Posen, Wienerstr. 6. Tel. 1158

Od 1. 1. 1918 potrzebny

ogrodnik

kaw. pewny w warzywnictwie, znający usługę. Zgł. upr. do **Dominium Gnojno**
p. Hohensalza

Stróżka samotna

lub z małą rodziną potrzeb. od 1. 1. 18. Zgłosz **Karol Szepecki,** Piekary 7. Księgarnia.

Książki na czasie!

Polak w Rosji, znakomity podręcznik do nauki języka rosyjskiego z wymową bez nauczyciela. Cena z przes. **90** f

Polak we Francji, podręcznik do nauki języka francuskiego z wymową, bez nauczyciela. Cena z przes. **90** f

Polak w Anglji, znakomity podręcznik do nauki języka angielskiego z wymową bez nauczyciela. Cena z przes. **90** f

Polak we Włoszech, znakomity podręcznik do nauki języka włoskiego z wymową bez nauczyciela. Cena z przesełką **90** f

Nowy słownik kieszonkowy rosyjsko-polski i polsko-rosyjski (772 str.), zupełnie nowe wydanie w oprawie i z przesełką . . . . . **4.60** mk

Poleca i wysela odwrotnie

Fr. Chocieszyński.

Nowość! Nowość!

Najnowszy i największy sennik powszechny

zaczerpnięty ze starych egipskich i arabskich dokumentów. Zawierający **4000 wyrocznі snów** z dodatkiem ogólnej przepowiedni losu, z wróżeniem z planet czyli **kartek** miesięcznych dla płci obojga; prócz tego sztuka wróżenia z 36 kart z objaśnieniem. — Cena **2.00** mk

Sztuka

przypodobania się młodym panienkom; zarazem osiągnięcia miłej i dobrej małżonki.

W pięknej kolor okładce. Cena z fr. przes. tylko 60 fen.

Sztuka

przypodobania się młodym mężczyznom; zarazem osiągnięcia miłego i dobrego małżonka.

W pięknej kolor. okładce. Cena z fr. przes. tylko 60 fen.

200 pięknych wierszyków na pocztówki

— i zbiór powinszowań na imieniny, urodziny itd. —
W pięknej kolor. okładce. Cena z fr. przes. tylko 1 mk.

Sztuka wróżenia z ręki i rysów twarzy.

W pięknej kolor. okładce. Cena z fr. przes. tylko 60 fen.

Najnowszy Śpiewnik Warszawski

Zbiór piosenek i kupletów z najnowszych operetek oraz — — deklamacji i monologów humorystycznych. — —
Cena 75 fen. z franko przesełką 85 fen.

Zbiór Powinszowań,

noworocznych, imieninowych, jubileuszowych i okolicz.
Cena 75 fen., z franko przesełką 85 fen.

Przeraźliwe Echo Trąby Ostatecznej,

— albo cztery rzeczy ostatnie człowieka oczekujące. —
Cena 75 fen., z franko przesełką 85 fen.

Najnowsza książeczka kropkowania

oraz planety dla obu rodzajów.

Wesoła i przyjemna zabawa dla każdego.
Cena tylko 60 fen. z franko przesełką.

Poleca i przesela odwrotnie

FR. CHOCIESZYŃSKI

Poznań — Posen O. 1.

---

22 powieści

za 2,00 mk.

Zemsta — Rozstajne drogi — Qui pro quo — Groźna postać — Hak — Lew — Złowieszczy list — Bęben Sahary — W Matni — Jak Iwan wyszedł z więzienia — Rocznica ślubu — Przeciągnięta struna — W noc zaduszną — Kłusownik — Z legend dawnego Egiptu — Senne dzieje — Jedna chwila — W noc wigilijną na wygnaniu — W puszczy betleemskiej — Mój mąż się powiesił — W wigilję.

Wszystkie te 22 powieści zamieszczone są w 39 numer. rocznika „Biblioteki Powieści" i kosztują

tylko 2,00 mk.

z fr. przesełką **2,35,** przez zaliczkę **2,70 mk.**
Ponieważ zapas tych powieści jest niewielki, upraszamy o spieszne zgłoszenia. Poleca i przesela odwrotnie

Fr. Chocieszyński, Poznań — Posen.

Co tylko wyszło w nowem wydaniu!

Dzieci Kapitana Granta

powieść.

Nadzwyczaj zajmujące przygody rozbitka, zawierające blisko **300 stron, ilustrowane 125 rycinami.** Autor tak barwnie opisuje wypadki, iż czytelnikowi zdaje się, iż jest przeniesionym do krain nieznanych i to w pierwszej części do Ameryki południowej, w drugiej części do Australji, a w trzeciej do Oceanji. Poznasz ludzi nam nieznanych, ich zwyczajów, okolic niezbadanych, działają zarazem pouczająco i zajmują czytelnika od początku do końca powieści tej. Niezwyczajne wypadki zachodzące w tej powieści przykuwają uwagę czytelnika tak młodszego jak i starszego aż do ostatniej karty. Piękne obrazki objaśniają powieść.

Podajemy niektóre z tytułów rozdziałów tej powieści:
Dwanaście tysięcy stóp wysoko. Poszukiwanie wody. Życie na kalęzi. Pomiędzy ogniem i wodą. Cztery dni męczarni. Ludożercy. Ostatnie godziny. Wzięci w dwa ognie. Krzyk w nocy. Wielkie środki.

Powieść ta w trzech tomach, oprawnych w jednym kosztuje tylko 5 mk. z franko przesełką 5,50 mk.

Poleca i przesela odwrotnie

Fr. Chocieszyński, Poznań-Posen O. 1.

Nakładem i drukiem Stanisława Wegnera (Fr. Chocieszyński) w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski z Poznania.